

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie A. K.

skazanego z art. 157 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 28 listopada 2012 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie Przewodniczącego . Wydziału Karnego Sądu Okręgowego z dnia 17 września 2012 r. w przedmiocie odmowy przyjęcia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 kwietnia 2012 r.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

W zażaleniu złożonym na przytaczane na wstępie zarządzenie skarżący A. K. podnosi, że „nie odgrywa roli termin” wniesienia przez niego kasacji, a właściwie szeregu pism procesowych, z których wynikało, iż wydanie wobec niego, jako osoby niewinnej, („niezgodnego z prawdą”) wyroku skazującego stanowiło przestępstwo, naruszające dobro wymiaru sprawiedliwości i znieważające Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Z treści zażalenia można wyczytać, że skazanemu chodzi o spowodowanie kasacyjnej kontroli wyroku Sądu Okręgowego, traktowanego przez niego jako „nieważny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie może zostać uwzględnione.

W rozważanym piśmie procesowym nie podnosi się żadnego sensownego argumentu zdolnego zwalczyć zajęte w zaskarżonym zarządzeniu stanowisko, że pismo procesowe skazanego A. K., potraktowane jako kasacja, zostało przez niego wniesione po upływie przewidzianego ustawą, 30- dniowego terminu, liczonego od

daty doręczenia odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem. Fakt przekroczenia tego terminu przez skazanego nie nasuwa wątpliwości, skoro rzeczony odpis wyroku z uzasadnieniem został mu doręczony w dniu 30 kwietnia 2012 r. (notatka urzędowa - k. 291), a pismo procesowe, w którym najwcześniej zakwestionował zasadność tego wyroku zostało przez niego złożone (pod adresem Prezesa Sądu Okręgowego w O.) w dniu 8 czerwca 2012 r. (k. 247), kolejne zaś w dniu 20 czerwca 2012 r. (k. 233, por. też k. 285).

Należy zauważyć, że przewidziany przepisem art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. termin wniesienia kasacji jest terminem zawitym, co oznacza, że czynność podjęta z uchybieniem tego terminu jest bezskuteczna. W przedstawionej powyżej sytuacji, Przewodniczący Wydziału miał więc obowiązek odmówić przyjęcia wniesionej przez skazanego skargi kasacyjnej, zważając i na to, że w pismach procesowych - poza własną oceną skarżącego co do braku znaczenia dochowania terminu - nie wskazano żadnej przyczyny usprawiedliwiającej jego przekroczenie.

Z tych zatem względów, nie znajdując podstaw do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.